

Uśmiechnij się :)

Po kilkutygodniowej przerwie wracamy do, cieszącego się powodzeniem, cyklu, a to za sprawą pani Urszuli z Ostrzeszowa, która opowiedziała nam swoją wakacyjną przygodę.

Do wyjazdu przygotowałam się jak trzeba...

Lata 80., wakacje, mój pierwszy wyjazd nad morze.

Na wstępie zaznaczę, że specyfika mojej pracy była związana z tym, że większość czasu przebywałam „za murami”, a więc brakowało okazji, aby się opalić, dlatego jako młoda osoba postanowiłam się w jakiś sposób do wyjazdu przygotować i wybrałam się przed urlopem do, funkcjonującego już wtedy w Ostrzeszowie, solarium.

Wkrótce nastął termin wyjazdu. Spakowani, z całą rodziną wsiedliśmy do pociągu (oczywiście tłok niesamowity), po drodze dwie przesiadki, dojechaliśmy do Władysławowa, wszyscy szczęśliwi, że wczasy się zaczęły...

Następnego dnia rozkładamy się na plaży, mąż z dziećmi wchodzi do morza, dla mnie woda za

zimna, więc stoję na plaży i się gapię.

W pewnym momencie otacza mnie „chmara” dzieciaków (około trzydziestu osób) i każde z nich chce mój autograf. Oczywiście było to dla mnie ogromne zaskoczenie - pomyślałam, że dzieci najprawdopodobniej z kimś mnie pomyliły. Tłumaczę grupce, że nie jestem nikim znanym i pytam, po co te autografy. Dzieci odpowiedziały, że



są z kolonii i codziennie mają inne zadanie do wykonania i za chwilę wytłumaczają wszystko dokładniej, najpierw jednak proszą o autografy.

Uległam prośbom, podpisałam się kilkadziesiąt razy, gdzie trze-

ba, i po chwili przyszedł czas na rozwiązanie zagadki. Okazało się, że dzieci z nikim sławnym mnie nie pomyliły, tylko miały za zadanie zebrać tego dnia jak najwięcej podpisów od najbardziej „białych” ludzi na plaży :). Kiedy już mi to wyjaśniły, zapytały, czy jestem na plaży sama, czy z rodziną, bo jeśli rodzina jest tak samo biała, to też poprosiłyby o podpisy. Tak mnie ta sytuacja rozbawiła, że złożyłam autografy również za męża.

Opowiedziałam tę historię osobom z mojego turnusu, śmiechu było co niemiara przez całe dwa tygodnie; okazało się, że jedna czy dwie wizyty w solarium to dla „bielasa” nic. Do solarium więcej nie poszłam.

Jak na ironię, podczas pobytu we Władysławowie słońca też za dużo nie złapałam, bo pogoda była taka sobie.

Pani Urszuli serdecznie dziękujemy, a czytelników zapraszamy do nadsyłania kolejnych opowieści. Każdy z nas ma przecież w swoich wspomnieniach jakieś humorystyczne, niezwykle, ciekawe zdarzenia. Można opowiedzieć o nich telefonicznie - tel. 695 385 509 lub 697 021 652, spisane przelać pocztą tradycyjną na ad-

res: ul. św. Mikołaja 16, 63-500 Ostrzeszów, lub mailowo: poczta@czasostrzeszowski.pl

Każdy, kto podzieli się swoją historią z czytelnikami i którego opowieść opublikujemy w gazecie, otrzyma naszą maskotkę. Zapraszamy.

(red.)

BIURO ATELIN
PROJEKTOWE

Kompleksowa obsługa inwestycji budowlanych:

- projekty budowlane,
- kierownik budowy,
- inspektor nadzoru,
- załatwianie wszystkich spraw urzędowych.

tel. 663-216-073
biuro@atelin.pl www.atelin.pl

Pomysły na kuchnie

DASZCZYK

Salon pokazowy - Myje 6
tel. 62 730 02 26

KUPIŁEŚ, SPROWADZIŁEŚ POJAZD?

ZAREJESTRUJEMY GO ZA CIEBIE

ZAŁATWIAMY:

- Urząd Celny - akcyza
- Urząd Skarbowy
- Wydział komunikacji - rejestracja
- Tłumaczenia - wszystkie języki
- Ubezpieczenia

Tablice rejestracyjne odbierzesz u nas!

Grupa PUC
Powszechno-Ubezpieczeniowa
Ubezpieczeniowa
Ubezpieczeniowa

tel. 62 730-01-62
kom. 730 269 195
Pn. - Pt. od 8.00 do 16.00

ul. Zamkowa 30, 63-500 Ostrzeszów

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

wojcik-ostreszow.pl

WÓJCIK

PROMOCJA

przy przeglądzie do wyboru:
odgrzybianie klimatyzacji,
mycie auta lub płyn do
spryskiwaczy

GRATIS!

MECHANIKA SAMOCHODOWA

MYJNIA SAMOCHODOWA

PRZEWOZY AUTOKAROWE / BUSY

PRAWO JAZDY

SERWIS KLIMATYZACJI

SOLIDNIE-TANIO



ul. Powstańców Wlkp. 37a,
63-500 Ostrzeszów

tel. 62 732 00 98

tel. kom. 609 502 843

biuro@wojcik-ostreszow.pl